

Po wygranej ligowej, w ósmej kolejce sezonu, Giallorossi powtarzają wynik w mercato: Roma-Napoli 2-0. Po zwycięstwie w walce o Nainggolana, Giallorossi pokonali klub z południa Włoch również w wyścigu po Bastosa, który jeszcze wczoraj rano był zdaniem prasy jedną nogą w Napoli.

Dziś o transferze Brazylijczyka piszą wszystkie włoskie dzienniki. Jak podaje prasa, decydujący w transferze gracza do Romy był telefon Rudiego Garcii. Cała sytuacja zdenerwowała mocno Beniteza, który liczył na wzmocnienie na lewym skrzydle. Po raz drugi w ostatnich tygodniach, trener Napoli musi obejść się smakiem, po tym, jak Romę wybrał Radja Nainggolan, którego głos był decydujący, jak potwierdził dyrektor sportowy Cagliari.

Włoska prasa pisze zgodnie, iż Bastos zostanie wypożyczony do końca sezonu z prawem do wykupu całej karty za 3,5-4 mln euro. Piłkarz, który ma bardzo wysoki kontrakt w Al Ain, zarobi przez najbliższe sześć miesięcy 1,5 mln euro netto plus bonusy. W przypadku wykupu i pozostania w zespole Giallorossi, podpisze kontrakt na kolejne dwa lata. Dzienniki spekulują też, że przybycie Bastosa jest równoznaczne z odejściem Marquinho.

Gracz ma pojawić się w Rzymie jutro rano.

Autor: abruzzo